

Sztuka teatralna w czterech odsłonach

Motto:

Wiele nowych przypadków zachorowań na AIDS w ostatnich latach to tzw. "łowcy wirusa". Ludzie ci świadomie zarazili się wirusem HIV po to, by przeżyć dreszcz śmiertelnego ryzyka. Sygnałem gotowości do odbycia stosunku seksualnego z osobą seropozytywną jest zamieszczone w internecie ogłoszenie: "chcę wyjść na plus".

"The Spectator" 1.02. 2003.

Osoby:

Pogo/Patryk ok. 30 lat

Pixi/Patrycja ok. 20-23 lata

79 25 - 20 30

(Człowiek młody)

12 65
19 10
Człowiek

określenie

- Halo

- Pixi

- Jake Pixi

- Skąd my się znamy

- Jasne z Cioty
Jasne Pixi

- Tak to je 2x

- Co ma

- Ma

- To super

- Mówi mi to sprędkie

- To kiedy się zobaczymy

- Zawsze najlepiej zaraz. Do mnie, najlepiej do
Cielu
Jasne ze od razu

- Nana

Mieszkanie Pogo, urządzone bardzo nowoczesnie, odłotowo, postindustrialnie. Na ścianie wielki napis: Adrenaline OK. Meble dmuchane, z sufitu zwisają różnokolorowe mobile. Mini ścianka do wspinaczki, jakieś liny, sprzęt do ćwiczeń. Pogo tańczy w pokoju w słuchawkach na głowie. Dzwoni telefon, który dodatkowo sygnalizuje dźwięk czerwoną migającą syreną. Pogo zdejmuje słuchawki, słysząc potworny ryk muzyki. Szybko przycisza i podnosi słuchawkę. Rozmawiając, przez cały czas porusza się w takt muzyki.

PIXI Pogo? Cześć! Tu Pixie.

+ POGO Pixi?

+ PIXI No mówię, że Pixi.

+ POGO Jaka Pixi?

+ PIXI Ta od Dixi.

- POGO Od jakiej Dixi?

PIXI Nie pamiętasz? Pixi, Dixi i taki wielki głupi kot.

- POGO Jaki kot?

PIXI No kot. Normalny .

POGO Sylwester?

PIXI Nie. Dżinks.

POGO Acha. Pamiętam. Takie dwie cholernie złośliwe myszy.

PIXI No właśnie.

POGO I ty jesteś jedną z nich?

PIXI Dokładnie. Mój chłopak dał mi taką ksywkę i już zostało.

POGO A twój chłopak to Dżinks?

PIXI Nieee. Magilla.

POGO Ten goryl?!

PIXI Dokładnie. A właściwie to bramkarz. Z dyskoteki.

POGO Kul.

PIXI Ale już zerwaliśmy ze sobą.

+ POGO Zdarza się.

PIXI No.

+ POGO Pixi?!

+ PIXI Co?

+ POGO A skąd my się znamy?

PIXI Jak to skąd? Nie wiesz skąd?

POGO Nie wiem

PIXI Przecież z czatu.

+ POGO A! Jasne. Pixi. Jasne.

PIXI Ty jesteś Pogo?

POGO Tak ja.

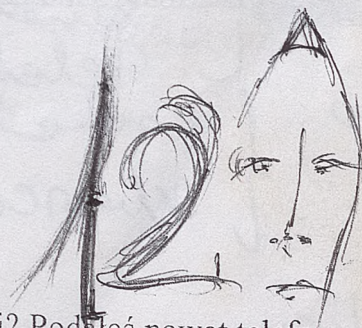
PIXI Ogłaszałeś się? Co nie? W sieci? Podajesz nawet telefon.

POGO Tak, tak. To ja.

PIXI To się dobrze składa.

POGO Bo co?

PIXI Bo ja to mam.



Lehrzettel

11/10/20

foreblue

1. Gure (Pati)

2. Ofriewa & thucou (Pati)

3. foreblue telephoe (Poh)

4. Scymnosy (Pati)

5. Gublie do nio 5 + foreblue

6. Stalili troicah

Silhenli

kiso

chunh (kephner)

popeluche

popewory & kubler +

zopeliche

papreli - bikelhi

weebe spray

oluhers

Acplie

sunshy

telefon +

reparech +

7. Pogo:

harhe

afherce

8 SC: kenera

trauphar

Yemli

POGO Co masz?
 PIXI No TO. Mam TO! To co chciałeś. >
 POGO Masz?
 PIXI No.
 POGO Powaga?
 PIXI Powaga.
 POGO To super.
 PIXI No. Super.

POGO I możesz mi to... Możesz mi to sprzedać?
 PIXI Po to dzwonię.
 POGO ~~Kul~~. To kiedy się zobaczymy?

PIXI Kiedy chcesz.
 POGO Zaraz Najlepiej zaraz.

PIXI Jasne. Możemy zaraz.

POGO To co? Wpadniesz?

PIXI Czemu nie? A gdzie?

POGO Tutaj. Do mnie. >

PIXI Do ciebie?

POGO No tak. Chyba tak będzie najlepiej, co?

PIXI No... W porzo.

POGO To co?

PIXI To będę. A gdzie to jest?

POGO Stroma 7/~~M~~ Osiedle Wysokie *MB Wiesz gdzie to jest?*

PIXI Super. Jestem tuż obok. Pod supermarketem.

POGO ~~Ekstra~~ *Wiem*

PIXI. To idę. Cześć! Zaraz będę.

• POGO Czekam.

PIXI Pogo?

POGO Co?

PIXI Chcesz tak od razu?

POGO Jasne. Jasne, że od razu.

PIXI To nara!



*Vbieciał
 komputer Mamy 2 0*

*Pogo odkłada słuchawkę i zaczyna tańczyć po pokójku. Wtedy
 czasu do czasu "yes!". Następnie zaczyna gorączkowo sprzątać. Wtedy
 szybko w jakieś lepsze ciuchy. Po chwili słychać dzwonek do drzwi.*

PIXI Cześć! Pixi.

POGO Ta od Dixi?

PIXI No.

POGO Pogo.

PIXI A ty skąd masz taką ksywkę?

POGO Lubię tańczyć. >

PIXI (~~nazładnie~~) Niezły szalasik!

POGO Normalka. Siadasz?

PIXI Mogę sięść.

POGO Młoda jesteś.

PIXI Tak wypadło.

POGO Trochę głupio. Co?

PIXI A co to za różnica?

POGO No... Wiesz. ☺

PIXI Fajne zabawki.

POGO Dzięki.

(Podają sobie na kanapie)

POGO Pixi?

PIXI Co?

POGO Jesteś pewna?

PIXI A bo co?

POGO Czy jesteś pewna, że to masz?

PIXI Jasne. Na stówę.

POGO Bo wiesz... Zależy mi na pewniaku.

PIXI Spoko.

POGO To jak?

PIXI Nie wiesz?

POGO Bez uszczelki?

PIXI A jak?

POGO Nie no. Tak tylko chciałem wiedzieć.

PIXI To co? Jedziemy?

POGO Jasne. Ale... Może zrobisz ci drinka? ☺

PIXI Oczywiście. A nie masz browaru?

POGO Może być browar.

PIXI Zajaramy?

POGO Może coś mocniejszego?

PIXI Jasne.

*(Pogo wyjmując piwo z lodówki, sobie przygotowuje drinka. Podaje Pixi
piwo i szkło.)*

POGO Wolę malibu z mlekiem.

PIXI Co?

POGO Taki drink. *Kasza, białe cukier i mleko* Przyzwyczałem się. W tropikach.

PIXI Łał!

POGO A w ogóle to sorry. Wczoraj wróciłem z kitesurfingu. Nie zdążyłem posprzątać.

PIXI Łał!

*Przez chwilę siedzą w milczeniu, każde kiwa się w takt muzyki i
wydmuchują dmuchając się po pokoju. Atmosfera nadal jest bardzo
sztywne. Po dłuższej chwili.*

POGO Pixi!

PIXI Co?

POGO Chciałbym tylko wiedzieć... *Wiesz...*

PIXI Nie wiem.

POGO No wiesz...

PIXI Co?

POGO Skąd... *Wiesz.* Jak złapałaś?

Quine

PIXI E tam.
POGO To dla mnie ważne.
PIXI Po co ci to wiedzieć?
POGO ~~Tak~~ jakos! Chce wiedziec. !

PIXI Z transfuzji.
POGO Z transfuzji?
PIXI No.
POGO Powaga?
PIXI Powaga.
POGO Ale... Co ~~si~~ sie stalo?

PIXI Nic.
POGO Nie chcesz o tym mowic?
PIXI Nie. Mam hemofile. To taka choroba i ... Czaisz?
POGO Przetoczyli ci trefna farbe?

PIXI No.
POGO Skurwiele.
PIXI No.

POGO (po chwili namyslu) Pixi?

PIXI Co?
POGO Długo to masz?

PIXI Trzy lata.
POGO To kawał czasu.

PIXI To co? Zrzucaj tacy! *Jedziemy!*

POGO Jasne! Nie! Poczekaj jeszcze chwile. Moze...
PIXI Co?
POGO Pogadajmy.
PIXI Jak chcesz.

Obwiazanie

POGO Pixi!?

PIXI Co?

POGO Ale dlaczego? Dlaczego chcesz? No wiesz... !

PIXI Jak to dlaczego? Wrzuciles haslo, ze szukasz kogos z kim

"wyjdziesz na plus", co nie?

POGO Wrzucilem.

PIXI A ja odpowiadalam. Proste?

POGO Proste.

PIXI To chyba dobrze kumam, *ane* ~~WACA~~ biega? Chcesz sie przespac z kimś kto ma HIV-a?

POGO Z grubsza tak.

PIXI A ja mam. Proste?

POGO Proste.

PIXI To co? *Jedziemy? -> lubisz sie*

POGO Wyluzuj! Chcialbym cie lepiej poznac.

PIXI Przeciez nie bierzemy slubu!

POGO No i co z tego?

PIXI To po co mamy sie poznawac?

POGO Sam nie wiem. (Tak jakos.)

Grade

Oddychare

X

PIXI Coś ty taki?
POGO Jaki?
PIXI Jakis taki...
POGO Taki już jestem.
PIXI Dobra. Jak chcesz.

Po chwili milczenia.

POGO Pixi?!

PIXI Co?

POGO A czym ty się właściwie zajmujesz?

PIXI Ja?

POGO ~~Ty wiesz?~~ **NIE JA.**

PIXI Studiuję.

POGO A można wiedzieć co?

PIXI Nie pamiętam dokładnie. Chyba... Chyba Euro...Europeistykę,

albo coś takiego. A **po** co?

POGO Nie wiesz po co?

PIXI Po co ci to wiedzieć?

POGO Sam nie wiem...Ale..

PIXI Ale co?

POGO Jakoś tak... Tak myślę, że...

PIXI Że co?

POGO Mówiłem ci, że powinienem cię trochę bliżej poznać.

PIXI Jak ci zależy.

POGO Powiedz mi coś jeszcze o sobie.

papiros

PIXI Nic nie ma.

POGO Jak to nic nie ma?

PIXI Nic nie ma do gadania.

POGO Jak to nic?

PIXI Zwyczajnie. Nic.

~~POGO Ściemniasz?~~

PIXI Coś ty. Powaga

POGO Nie wierzę. Na pewno coś możesz o sobie powiedzieć. Na przykład...Co jest w tobie takiego!... No... szczególnego?

PIXI Nic nie ma.

POGO Chrzanisz.

PIXI Oj nie nudź, jak mówię, że nie ma to nie ma. To co?

POGO Co ty tak, jakby ci pociąg uciekał. Ja tak nie potrafię.

PIXI ~~Znaczy co?~~ **folie nie chce tego cobic' to wyplouke!**

POGO Nie potrafię tak od razu z dziewczyną... Do łóżka. Bo przecież mamy iść do łóżka, no nie?

PIXI Niemożliwe? Tak? **MUZNA (laptop)**

POGO No właśnie. Pogadajmy trochę. Chciałbym cię lepiej poznać.

PIXI To już słyszałam.

Powiedz mi cokolwiek.

PIXI Nie ma cokolwiek. Jestem... No... Jestem jaka jestem.
POGO O tych swych studiach...

POGO O tych swoich studiach coś powiedz.

PIXI Kiedy nic nie wiem.

POGO Jak to nie wiesz?

PIXI Dawno nie byłam.

POGO Wylali cię?

PIXI Nie wiem. Może.

POGO Nie wiesz nawet czy cię wylali?

~~WY4. Czy ktoś z Sekretności do spraw studentów?~~
~~POGG Tak pytała~~

PIXI Przecież mówię, że dawno nie byłam.

POGO Rozumiem. To dlatego, że jesteś chora?

PIXI Može.

POGO Ale zanim zachorowałeś, przecież coś było, nie? Coś robiłaś?
PIXI Nic nie robiłam.

PIXI Nic nie robiłam.

POGO Zupełnie nic?

PIXI Buda, kumpele, imprezy, czasem jakiś odlot. Normalka.

POGO A jakieś hobby? Marzenia?

PIXI Co ty, kurwa, robisz ankietę do gazety?!

POGO Nie! Tylko...

PIXI Tylko co?

POGO Tylko to, że...

PIXI Ze co?

POGO Źe nie zaprosiłem cię tutaj na browca i trawę, no nie?
PIXI No, nie.

PIXI No - nie.

POGO A widzisz! Chcę... Chcę coś przeżyć razem z tobą. Coś istotnego. Przynajmniej dla mnie to ma być coś istotnego. Może nawet będziesz ostatnią kobietą w moim życiu. A ty...

PIXI Ale ~~XXXXXXXXXX~~ peridotin

POGO Jak tak, to spada!

~~The Kew Gardens are very beautiful.~~

PIXI Marzenia mam. To znaczy miałam.

POGO Jakie?

PIXI Będziesz się śmiał.

POGO Coś ty!

PIXI Obiecay!

POGO W porzo. To co? Obrecny's

PIXI Nic takiego... Ale... Czasami... Wiesz, czasami wychodziłam na
~~Wychodziłam na spacer z marketem i czekałam~~ **ze blokami** **Czekałam**. Kiedyś nawet całą noc.
 POGO Na co?

POGO Na co?

PIXI Na UFO.

POGO Na UFO?

PIXI No tak. Że może przyjedzie UFO i mnie porwie...
POGO UFO?!

POGO UFO?!

PIXI Wiesz... Na eksperymenty.

POGO Na co?

PIXI Na eksperymenty.

POGO Chyba nie jarzę.

PIXI Nie słyszałeś? Że niby chcą zebrać wszystkie dane dotyczące naszej rasy i...

POGO I ty wierzysz w takie bzdury?

PIXI Bo to jest prawda. Sama najprawdziwsza prawda! W gazecie o tym pisali. Sąsiadki z parteru kiedyś nie było całą noc w domu. Jej mąż się potwornie wpienił i jak tylko wróciła, to zaraz chciał jej przywalić, ale ona... Ona powiedziała, że na wzgórzu, wiesz tam za blokami, wylądowali Ufole i wzięli ją na eksperymenty i całą noc ją trzymali...

POGO I co?

PIXI I ona wróciła jakaś taka odmieniona, dziwna, oczy się jej świeciły, sukienkę miała poplamioną, na zielono oczywiście i taka była jakaś cała...

POGO Jaka?

PIXI Taka jakby trochę zielona, błyszcząca, świeciła się jakimś takim jakby światłem... I powiedziała mu, żeby jej nie tykał, bo ona ma teraz opiekunów, tak właśnie powiedziała: opiekunów i jak ten jej mąż ją sklepie, to oni tu przylecą i oni jego zabiorą...

POGO A on co?

PIXI Nic. Na wszelki wypadek ją sklepał, bo co robiła w nocy na wzgórzu za blokami? To jedno było dla niego niejasne.

POGO I co? Przyjechali po niego?

PIXI Coś ty. Chciałoby im się. Co oni by robili z takim obszczymurem? Jeszcze by im pojazd zarzygał.

POGO Ale co to ma wspólnego z tobą?

PIXI Bo ja bym też tak chciała. Żeby mnie wzięli na eksperymenty. Byłoby totalnie super, co nie?

POGO Totalnie super.

PIXI Łaziłam na to wzgórze i czekałam, czekałam, ale nie przylecieli skurwiele. Widocznie już wszystko sprawdzili na tej sąsiadce.

POGO Pewnie tak.

PIXI I po marzeniach.

Dłuższa chwila milczenia.

~~POGO PIXI!~~

~~PIXI Co?~~

POGO Dobra! Marzenia zaliczyłaś.

PIXI Dzięki, panie profesorze! To co?

POGO ~~Wzrucić luz!~~ Co ci tak spieszy?

PIXI Może dawno się nie bzykałam?

POGO Nie wyglądasz.

PIXI A poza tym szkoda czasu.

POGO ~~(Nie przesadzaj)~~ Powiedz mi coś jeszcze. ~~(Jakieś przeżycia)~~

Coś co cię kręci.

~~PIXI Przecież mówiłam ci, że nie z tych rzeczy.~~

POGO Nie wierzę. Zastanów się.

PIXI ~~Przynudzasz!~~ Chodź pogniemiemy się trochę.

Chodź pogniemy

POGO Przypomnij sobie. Na pewno coś ciekawego ci się przydarzyło.

PIXI Nic mi się nie przydarzyło. Moja matka mówi, że jak ktoś się źle urodził, to nic go w życiu nie spotka.

POGO A gdzie się urodziłaś?

PIXI Jak to gdzie? W blokowisku. Jak każdy.

POGO Ja nie.

przerznąć? Może jeszcze mam wypełnić kwestionariusz osobowy?

Nazwisko...urodzona...imię matki...imię ojca...PESEL... NIP...

POGO Zapomniałaś, że nie chodzi mi tylko o to, żeby cię przerznąć.
PIXI A co to za różnica?

PIXI A co to za różnica?

POGO Pixi!

~~XXXXXX~~? Ca

~~XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX~~

~~XXXXXXXXXX~~

POGO Gdybyś tak na przykład miała do wyboru, to gdzie byś chciała się urodzić?

PIXI Gdzie?

POGO No.

PIXI ~~Czy ja wiem? Nie wiem~~

POGO ~~Ponix~~

PIXI ~~XXXX~~

POGO Gdzie?

PIXI W supermarkecie.

POGO Gdzie?!

PIXI Przecież słyszysz. I najlepiej żeby akurat była jakaś superpromocja.

POGO Coś ty? Dlaczego?

PIXI Miałabym do końca życia darmowe zakupy.

POGO Łań. Nieżle to wymyśliłaś.

PIXI Mhm.

POGO Pixi!

PIXI Co?

POGO Ty właściwie jesteś dowcipna.

PIXI Mhm.

POGO To dobrze.

PIXI Pewnie, że dobrze.

POGO Pixi!

PIXI Co?

POGO A jakbyś... A jakbyś miała za chwilę umrzeć, to co najbardziej chciałabyś zjeść.

~~PIXI Przyznaj się! Jesteś ankietą dla jakiegoś szmaragdu? Nie~~

POGO Co ty.

PIXI To po co zadajesz takie głupie pytania?
POCO M... ..

POGO Mówilem ci. Chcę coś o tobie wiedzieć. Chcę żebyś się stała dla mnie ważna.

PIXI W pół godziny?

POGO Nie ma czasu.

PIXI No to przyjrzyj mi się. Mam jeszcze całkiem niezłe cycki i tyłek do rzeczy. Jak wskoczę w stringi, to nie ma faceta, żeby się za mną nie ślinił. Nie wystarczy?

POGO Mnie nie. Chcę cię bliżej poznać.

PIXI Jezu! Musisz tak komplikować?

POGO Pixi!

PIXI Co?

POGO To co byś chciała wtedy zjeść?

PIXI ~~Ale przynudzasz!~~ No dobra. Takie żarcie jak dają w samolocie. Kiedyś sasiadka leciała na wycieczkę. Dali im takie fajne, wszystko w pudełeczkach, pudełeczka były z plastiku i żarcie było z plastiku. Wszystko fajnie dopasowane. Smakowało jak sucha karma dla kotów, ale było super!

(Chwila milczenia.)

POGO Pixi!

PIXI Co?

POGO A gdzie lubisz spędzać wakacje?

PIXI Wakacje?

POGO Wakacje.

PIXI ~~Ja nie mogę!~~ Na wzgórzach z makulatury, w blasku potłuczonego szkła, pod palmą ze złamanego parasola! ~~Wyskoczę z chłodziarki i wyślę ci wakacje!~~ Wymyśli! W pokoiku przy śmietniku! Zawsze tak krzywo nawijasz?

POGO Dobra, już dobra! Sory.

PIXI Nie ma sprawy.

POGO Napijesz się jeszcze?

PIXI Dzięki. Załatwmy to i spadam.

POGO Tak. Jasne. Załatwmy.

PIXI No to już.

POGO No już.

PIXI To co?

POGO Noo... To... Połóżmy się.

PIXI Gdzie?

POGO Tu.

PIXI Tu?

POGO Tak. Tu.

Pixi kładzie się na materacu.

POGO Nie! Lepiej ~~tu~~ **INACZEJ**

PIXI ~~tu~~ Może być ~~tu~~

POGO ~~tu~~ Może być... ale...

PIXI Ale co?

POGO Może lepiej...

PIXI Chcesz to zrobić czy nie?

POGO Chcę. Ale nie tak od razu.

PIXI Od razu? Przecież spędziliśmy już ze sobą kupę czasu, nie?

POGO No tak.

PIXI Można nawet powiedzieć, że trochę się znamy.

POGO Trochę tak.

PIXI To chodź.

POGO Jasne. Już.

~~POGO W takiej pozycji jeszcze się nie kochałam.~~

PIXI W takiej pozycji jeszcze się nie kochałam.

POGO (wstaje gwałtownie) Pixi!

PIXI Co?

POGO Chciałbym, żebyś wiedziała jak bardzo się cieszę, że zrobię to z tobą.

~~PIXI W takiej pozycji jeszcze się nie kochałam.~~

PIXI ~~Niby~~ dlaczego?

POGO ~~Tak~~ jakoś. Po tym, co mi o sobie opowiedziałas. Bo ty musisz być wrażliwa? Co?

PIXI No.

POGO To bardzo dużo dla mnie znaczy. Ja... Ja się tak czuję, jakbyśmy się znali od dawna.

PIXI W porzo.

POGO Może wyda ci się to śmieszne, ale... Wiesz to dla mnie ważne... Wiesz... skoro...

PIXI Skoro...?!

POGO A ty?

PIXI Co ja?

POGO Ty nie chcesz niczego o mnie wiedzieć?

PIXI Właściwie to...

POGO To co?

PIXI To nie.

POGO ~~Powaga?~~

PIXI Powaga.

POGO Nic ani nic?

PIXI A po co?

POGO Bo wiesz... To co zrobimy... Kiedy mi to dasz...to...

PIXI To co?

POGO To może nas połączyć.

PIXI No to co?

POGO Jak to co?

PIXI No co?

POGO Chyba lepiej byłoby żebyśmy coś więcej o sobie wiedzieli.

PIXI Jak chcesz.

POGO To zrobimy tak: ty mnie o coś zapytasz...

PIXI A ty mi odpowiesz.

POGO No właśnie.

PIXI To może lepiej włączmy sobie tivi?

ODSLONA II

Pixi i Pogo siedzą na dmuchanej kanapie. Kiwają się do przodu i do tyłu. Miny mają znudzone.

Stoliki → komene

POGO Pixi!

PIXI Co?

POGO To co? Co chcesz o mnie wiedzieć?

~~PIXI Właściwie to nie...~~

~~POGO Kurecze! Przecież już ustaliliśmy, że chcesz.~~

~~PIXI Ustaliliśmy?~~

~~POGO Nie pamiętasz? Sama mówiłaś, że chcesz.~~

~~PIXI Jak chce, kiedy nie chce?~~

~~POGO Postaraj się.~~

PIXI No... Nie wiem. Podrzucić mi coś.

POGO Co?

PIXI Jakiś temat.

POGO No... Na przykład: czym się zajmujesz Pogo?

Pogo?

~~PIXI Pracuję w firmie z udziałem kapitału zagranicznego.~~ A więc czym się zajmujesz,

POGO Pracuję w firmie z udziałem kapitału zagranicznego.

PIXI Uuuu! To zmiatasz niezłą kasiorę!

POGO Nie narzekam.

PIXI A ta twoja firma to co robi, Pogo?

POGO Moja firma?

PIXI Tak. Twoja firma.

POGO Elementy giętoklejone.

PIXI Giętoklejone? Ale jaja! A co to jest?

POGO Takie coś do mebli. Elementy.

PIXI Giętoklejone?

POGO No.

PIXI A ty co tam robisz?

POGO Jestem specjalistą od marketingu.

PIXI Łał. I co? Kręci cię to?

POGO Coś ty. Nuda jak cholera.

PIXI To po co tam siedzisz?

POGO Dla kasy.

PIXI A nie chciałbyś robić czegoś, co cię kręci?

POGO Zwisa mi to, co robię. Byle kasa spływała.

PIXI I na co przepuszczasz? Masz rodzinę, czy co?

POGO Coś ty. Jakbym miał rodzinę, to wiesz... Nie dawałbym tego ogłoszenia...

PIXI Fakt. A twoi starzy? >

~~POGO Nie gadamy ze sobą.~~

~~PIXI Nie gadamy ze sobą.~~

POGO Jestem singlem i jestem z tego dumny.

PIXI Jasne.

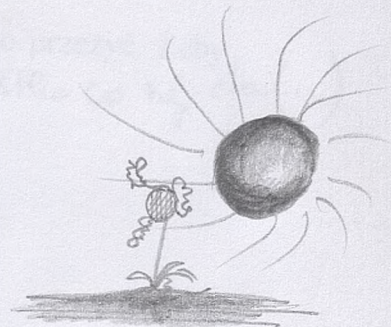
POGO Ktoś by mi głądził, sama wiesz.

PIXI No.

POGO A ja lubię żyć na maksa. Megaekstremalnie na maksa.

PIXI To na co spuszczasz tę kasę?

POGO Jak to na co? Na życie.



- A CO TY WKASIAJE ZOBRA

- WYSTAWO CO SIĘ NA



wyła
laptop

reflexance

PIXI (parska śmiechem) Chcesz powiedzieć, że jakoś zwiążujesz koniec z końcem?

POGO Coś ty! Na życie, to znaczy żeby coś fajnego przeżyć. Żeby się totalnie megaekstremalnie kręciło

PIXI Pogo!

POGO Co?

PIXI A co lubisz najbardziej?

POGO Dobre pytanie.

PIXI To co?

POGO Nie wiem.

PIXI Jak to nie wiesz?

POGO No nie wiem. Właśnie o to chodzi.

PIXI Podrzucę ci coś.

POGO No?

PIXI No... Na przykład... Seks i adrenalinę!

POGO Niezłe. Może być. Seks i adrenalinę. W porzo.

~~PIXI Pogo!~~

~~POGO Co?~~

~~PIXI To już chyba coś o sobie wiemy. No nie?~~

~~POGO Chyba tak~~

~~PIXI To co?~~

~~POGO Poczekaj. Fajnie się gada.~~

~~PIXI Cykorcie obłeciał?~~

~~POGO Coś ty!~~

~~PIXI To co?~~

~~POGO Tak jakoś, nie wiem... Nie chcę tak od razu.~~

~~PIXI O czym tu jeszcze gadać? Z nikim chyba jeszcze tyle nie~~

~~przegadałam~~

~~POGO Nie wiem. O czymkolwiek~~

~~PIXI O czymkolwiek, to znaczy, o czym?~~

~~POGO Wszystko jedno. Zapytaj mnie jeszcze o coś, ja ci odpowiem~~

~~i jakos poleci~~

Chwila milczenia

PIXI Pogo!?

POGO Co?

PIXI A czemu ty właściwie...

POGO Czemu co?

PIXI No czemu dałeś tę zajawkę?

POGO Zajawkę?

PIXI ~~Właśnie spadłeś zamyślenie~~ Przecież napisałeś "jeśli go masz podaruj mi go... tratatata, dzięki tobie "wyjdę na plus"... tratatata... przeżyję niesamowite chwile ...tratata..., dam ci w zamian kilka minut kosmicznego, megaekstremalnego seksu...tratata... Co? Nie napisałeś, że chcesz "wyjść na plus?"

POGO Napisałem.

~~PIXI Właśnie spadłeś zamyślenie~~
~~POGO Masz~~

loplap

PIXI To się pytam: na cholere chcesz złapać tego Hiwca?

POGO To skomplikowane.

PIXI Niesamowite! A ja myślałam, że proste!

POGO To czemu pytasz?

PIXI Chciałabym cię lepiej poznać.

POGO I tak ci nie uwierzę.

PIXI A poza tym to nie często się zdarza, że ktoś się chce ze mną przespać po to, żebym mu... no wiesz.

POGO Domyślam się.

PIXI Więc?

POGO Nie zrozumiesz tego.

PIXI Coś ty taki tajemniczy?

POGO A jak ci powiem, że po to, żeby odnaleźć sens życia?

PIXI To puszczę pawia.

POGO Sama widzisz.

PIXI Nie ~~chcę cię poznać~~, tylko powiedz jak jest.

POGO Ale ja... Naprawdę.

PIXI Co naprawdę?

POGO Naprawdę po to.

PIXI Ale po co? Chyba czegoś nie łąpię.

POGO No... Żeby odnaleźć... Sens życia.

PIXI A prościej nie możesz?

POGO Co prościej?

PIXI Tego sensu.

POGO A wiesz jak?

PIXI Mnie to dynda.

POGO A mnie nie.

Mnie to wali!
nie wiem

Dłuższa chwila milczenia

PIXI Pogo?!

POGO Co?

PIXI Powaga?

POGO Co?

PIXI Z tym sensem życia. Powaga?

POGO Totalnie powaga.

PIXI Ale bo co?

POGO Dobra! Wystarczy. ~~(Zrzucaj łachy)~~

PIXI Czekać, czekać, nie tak prędko! Może ja też powinnam cię lepiej poznać? Co?

POGO Sama mówiłaś, że nie ma po co.

PIXI Zmieniłam zdanie.

POGO Posłuchaj: dałem ogłoszenie, że "chcę wyjść na plus", tak?

PIXI Tak.

POGO I że masz za to pięć minut kosmicznego, totalnie odlotowego seksu, tak?

PIXI No tak.

POGO To o czym tu gadać? Świadczymy sobie usługę i rozstajemy się jak przyjaciele.

PIXI Ale może ja też chcę wiedzieć jak to jest?

POGO Jak co jest?

PIXI Z tym sensem, czy coś tam.

POGO Odpuść. Nie ma o czym gadać.

PIXI Ale przecież, kurwa, nie prosisz mnie o pudełko czekoladek!

POGO ~~Skąd wiesz?~~ *Skąd wiesz?*

PIXI ~~Przepraszam~~ *Przepraszam* Sam mówiłeś, że to nas może połączyć i...

POGO I co?

PIXI I połączyło!

POGO Ściemniasz!

PIXI OK. Jak chcesz. Ale...

POGO Ale co?

PIXI Nie dam ci tego.

POGO Jak to mi nie dasz?

PIXI Zwyczajnie. Rozmyślałam się.

POGO Co ci zależy?

PIXI Nie chcę mieć na sumieniu takiego palanta, jak ty.

POGO A jakbym nie był palantem, to byłoby ci łatwiej?

PIXI A czy ty w ogóle wiesz o czym my mówimy?

POGO Jakby tak.

PIXI ~~No właśnie.~~ *No właśnie.* Przypuśćmy, że sprzedam ci tego HIV-a, tak?

POGO No tak.

PIXIE A ty potem zachorujesz i walniesz w kalendarz, tak?

POGO Jest taka możliwość.

PIXI To znaczy tak, jakbym cię zamordowała, tak?

POGO No, jeśli zachoruję, to... Jest duże prawdopodobieństwo, co

nie?

PIXI I do końca życia będę z tym żyła, tak?

POGO To chyba już niedługo, co?

PIXI Nigdy nie wiadomo.

POGO Fakt.

PIXI Więc jeśli to zrobię, to przynajmniej chcę wiedzieć, że to miało

jakiś sens.

POGO To przecież ci mówię, że chodzi o sens. Podobno sens życia dostrzega się tak naprawdę dopiero z perspektywy śmierci i...

PIXI ~~Ja nie mogę!~~ *Ja nie mogę!* Jak tu szłam, to wiesz, bałam się, że ty jesteś jakimś pieprzonym świrem!

POGO I co?

PIXI I widzę, że ty jesteś jeszcze większym pieprzonym świrem, niż myślałam! Sens życia! Wymyślił!

POGO Wiem, że to banał. Ale... Ale tak jakoś to czuję.

PIXI Banał? To hiperbanał! Sens życia!

POGO Ale ja naprawdę...

PIXI ~~Zalewasz.~~ *Zalewasz.* Żyje się, albo się nie żyje. *(o co tyle hałasu)*

POGO Nic nie rozumiesz.

PIXI Bo tak wolę. OK?

POGO To po co pytasz?

PIXI Sam powiedziałeś, że powinniśmy pogadać.

POGO No to pogadaliśmy.

Dłuższa chwila milczenia.

POGO Pixi!
PIXI Co?

POGO Teraz ja się rozmyśliłem. Nie chcę tego od ciebie.

PIXI Dlaczego?

POGO Bo jesteś porąbana.

PIXI A co cię to obchodzi?

POGO Obchodzi mnie. Tutaj każdy szczegół jest ważny. Nie chcę tego
spieprzyć. Rozumiesz?

PIXI Czego nie chcesz spieprzyć?

POGO Śmierci.

PIXI Śmierci?

POGO Tak! Nie chcę spieprzyć śmierci.

PIXI Czegoś nie łapię.

POGO Jak skaczesz na banji i za słabo się odbijesz, to przekichane. Cały
skok jest na nic. Lecisz w dół jak bezwładny wór.

PIXI I co z tego?

POGO Chcę się dobrze odbić.

PIXI Odwaliło ci? *Odkwaliło ci?*

POGO ~~Powaga~~. Nie chcę spieprzyć śmierci. Chociaż tego jednego.
Chcę, że by to był totalny, megaekstremalny odlot. A poza tym... Poza tym,
wiesz, myślałem, że to powinno być coś wzniosłego. Jakaś metafizyka. Może
trochę poezji. *Żeby to się w pale nie zmieszczało.* Nie tak to sobie wyobrażałem.

PIXI Metafizyka?

POGO No. A ty w ogóle wiesz, co to jest metafizyka?

PIXI Nie bardzo.

POGO Ja też nie, ale czuję, że o to właśnie chodzi. A z tobą... Z tobą
nie ma metafizyki.

PIXI Skąd wiesz, jak nie wiesz co to jest?

POGO Mówiłem ci. Bo tak czuję. A poza tym, to mi się już
znudziłaś! Spadaj!

PIXI Gówno prawda. Cykora złapałeś i mydlisz mi oczy jakąś
metafizyką.

POGO ~~Bo ty nic nie łapiesz! Czaisz? Nic!~~ *Nic mi nie wchodzi.*

PIXI ~~A co tu jest do łapania?~~ *rozumiesz* Dziany koleś, który lubi się podkrecać
zafundował sobie surwiwal za friko i dorabia do tego teorię. Metafizyka! ~~Ale~~
przypalił!

POGO Żebyś chciała wiedzieć, że metafizyka! A ty nic nie kminisz!
Jesteś ciemna jak dwunasta w nocy!

PIXI ~~Może i nic nie kminię! A ciebie tchórz obleciał! I tyle! A ja~~ *trące* *tu mo*
mamuję czas na takich frajerów! Nigdy nie mam szczęścia! Nawet HIV-a
złapałam od tego barana Magilli, a nie jak porządni ludzie, z transfuzji!

(zabiera się do wyjścia)

POGO Pixi!
PIXI Co?

POGO A mówiłaś, że z transfuzji?

PIXI Bo lepiej brzmiało.

V V
O O

POGO Magilla ci sprzedał, ~~nie~~?
PIXI Magilla.
POGO To pech.
PIXI Pech. A potem puścił mnie kantem.
POGO Skurwiel.
PIXI No.
POGO Pixi!
PIXI Co?
POGO Przepraszam.
PIXI Odwal się.
POGO Nigdy nie miałaś szczęścia?
PIXI Miałam.
POGO No?
PIXI Raz.
POGO Raz?
PIXI Znalazłam w wózku na zakupy monetę po poprzednim kliencie.
POGO I co?
PIXI Nic. Od tej pory sprawdzam wszystkie wózki.
POGO Sprawdzasz wózki?
PIXI A co?
POGO Ile tam możesz znaleźć? Dwójkę? Najwyżej piątaka.
PIXI Przecież nie chodzi o kasę.
POGO To o co chodzi?
PIXI O szczęście.
POGO O szczęście?
PIXI Jak znajdę, to znaczy, że mam szczęście, a jak nie to nie.
POGO Ty jesteś jeszcze głupsza niż myślałem!
PIXI A ty? Za kogo się uważasz?!POGO Przynajmniej coś chcę zrobić!
PIXI Co? Co chcesz zrobić?
POGO Coś! Ze swoim życiem!
PIXI Jesteś żałosny!
POGO A ty? A ty co? Myślisz, że jesteś lepsza? Co? Chwalisz się tym
HIV-em jak jakimś pieprzonym sukcesem!
PIXI A ty sam nie wiesz czego chcesz!
POGO Ja? Ja nie wiem czego chcę?
PIXI A wiesz?
POGO Wiem. A tobie nic do tego!
PIXI To sobie funduj ekstremalne przyjemności z kim innym. Ja
spadam! Znudziło mi się. Kretyn! Ostrej jazdy mu się zachciało!
POGO Pixi!
PIXI Co?
POGO Poczekaj.
PIXI Na co?
POGO Przepraszam.
PIXI Obejdzie się.
POGO Zostań jeszcze trochę.
PIXI Nie chce mi się.
POGO Tyle już o sobie wiemy.

l
O O
60



PIXI I co z tego?
• POGO Z nikim jeszcze nie byłem tak blisko.
PIXI Nie chrzań.
• POGO Powaga. Przywiązałem się do ciebie.
PIXI Skąd ty takie teksty wyjmujesz?
POGO Zróbmy to. Teraz.
PIXI Co się tak śpieszysz? Pociąg ucieka?
POGO Może ucieka.
PIXI Jedzie pociąg z daleka! Na nikogo nie czeka! Nie czeka! Nie czeka!

POGO Czekaj!
PIXI Na co?
POGO Bo jak nie teraz...
PIXI To co?
POGO To już nigdy!

(Pixi zaczyna uciekać po pokoju, Pogo ją goni, po drodze zrzucają z siebie ubranie, aż w końcu lądują na materacu i zaczynają się kochać. Scena ściemnia się, słychać tylko głosy Pogo i Pixi)

POGO Pixi!
PIXI Co?
POGO No! Opowiadaj!
PIXI Co?
POGO Opowiadaj!
PIXI Co mam opowiadać?
POGO Opowiadaj, co czujesz...! No! Pixi!
PIXI Odbiło ci? Po co?
POGO Nieważne! Opowiadaj!
PIXI Ale o czym?
POGO Jak ci jest? Co czujesz?
PIXI Nic nie czuję!
POGO Jak to nic nie czujesz?
PIXI Zwyczajnie. Nic.
POGO Ale przecież...
PIXI I co z tego?
POGO Przecież... Jestem w tobie!
PIXI I co z tego?
POGO Co z tego?!
PIXI No! Co z tego?
POGO Jak to co z tego? Jak to, kurwa, co z tego?!

ODSLONA III

Pixi i Pogo siedzą obok siebie na materacu. Patrzą beznamiętnie przed siebie. Przez chwilę nic nie mówią.

PIXI Pogo!

POGO Co?

PIXI I co?

POGO Nie wiem.

PIXI Jak to nie wiesz?

POGO Nie wiem.

PIXI Jak się teraz czujesz?

POGO Nie wiem. Chyba normalnie.

PIXI Normalnie?

POGO Nie słyszysz? Normalnie!

PIXI Nic nie czujesz?

POGO A może to za wcześniej? Co?

PIXI A jak sobie wyobrażałeś?

POGO Sam nie wiem.

PIXI Myślałeś, że poczujesz lodowaty dreszcz i dostąpisz tajemnicy, że otworzą się przed tobą wrota ciemności, przez które wjedzie czarny książę na srebrnym koniu...

POGO Nie pieprz. Mogłem nie złapać.

PIXI Ale mogłeś złapać.

POGO Mogłem.

PIXI Słuchaj! Teraz to już możesz mi powiedzieć. Na cholere ci to było?

POGO (Dobra, to ci powiem) Bo mam wszystkiego potąd!

PIXI To jest dla mnie jasne. Masz wszystkiego potąd i się, powiedzmy, chlastasz. Ale czemu tak?

POGO Bo mi się nudzi.

PIXI Nudzi ci się? Jak to?

POGO Normalnie. Nie wiesz co to nuda?

PIXIE Wiem. Ale...

POGO Znowu nie łapiesz. A zresztą! Nie skumasz tego. Nudzi mi się i tyle!

PIXI To nie możesz sobie fundnąć jakiegos ^{czegoś} ~~surwiwału~~ ^{cregoś}? Tak żeby ci dawało na maksa?

POGO Nic mnie nie kręci.

PIXI Jasne. Lżesz sól - nie słona. Możesz jeść łyżkami cukier - i nie!

POGO Widzę, że cię to bawi!

PIXI To jest dopiero banał!

POGO To jest banał? Że chciałbym przeżyć coś mięsistego?

PIXI Mięsistego! Ludzie, kurde, ^{zapierniczają} jak dzikie osły, żeby przeżyć następny dzień, a ty się nakręcasz, czy złapiesz HIV-a, czy nie. Kolekcjoner wrażeń się znalazł! (Amator rosyjskiej ruletki!)

POGO Teraz to ty pieprzysz banały!

PIXI A może tak nie jest?

POGO Każdemu według potrzeb.

PIXI Łatwo powiedzieć!

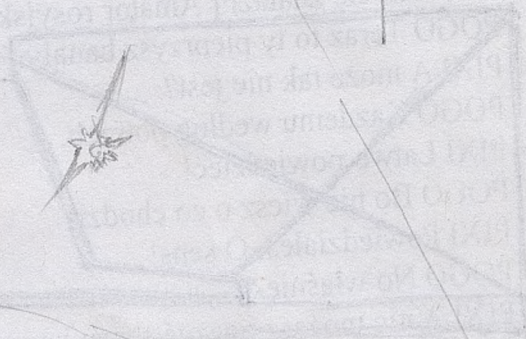
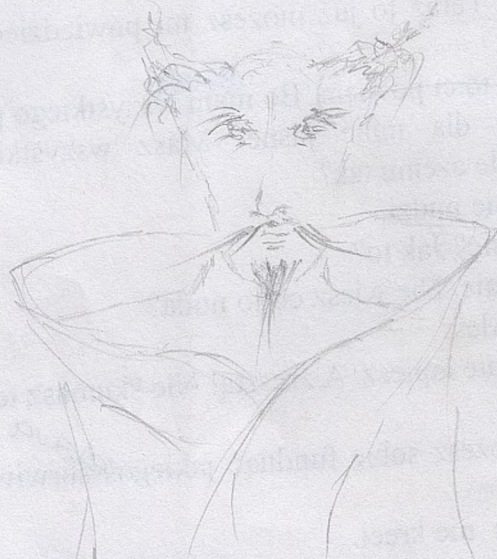
POGO Bo nie wiesz o co chodzi!

PIXI Powiedziałeś. O sens!

POGO No właśnie!

PIXI A nie możesz poczuć sensu bez tej całej hecy z HIV-em?

POGO Chyba nie przyszedł tu po to, żeby mi prawić morały?



PIXI Nie. Nie po to.
POGO ~~No właśnie.~~ A po co?
PIXI ~~Żeby się zabawić.~~
POGO I co?
PIXI Wiadro! *1910*

Chwila milczenia

PIXI ~~Pogo!~~
POGO ~~Co?~~
PIXI Posłuchaj. Ja muszę ci coś powiedzieć.
POGO No co?
PIXI ~~Zrobiłam cię w bambuko~~ *WKRĘCIŁAM CIĘ*
POGO Co?

PIXI Nie jestem dodatnia.
POGO ~~Że co?~~
PIXI Zwyczajnie. *Surprise!*
POGO Ale...?

PIXI Mówię ci. Nie mam tego HIV-a. Nie jestem seropozytywna.
POGO Jak to nie masz?

PIXI Nie mam i już. Wcisnęłam ci kit.

POGO Wcisnęłaś mi...?

PIXI Jestem zdrowa jak bobasek z reklamy soczku. W ogóle
przechodziłam tylko ospę w dzieciństwie. I to w bardzo łagodnej postaci.
POGO Ale...

PIXI Sory. Wiem, że zrobiłam ci głupi kawał, ale....
POGO Ale po co?

PIXI ~~Po co i po co!~~ Przeczytałam twoje ogłoszenie. ~~Wykapowałam o~~
~~eo biega.~~ A poza tym słyszałam gdzieś o tych świrach, co się zarażają na
życzenie i - wiesz - włosy stanęły mi dęba. Pomyślałam sobie, że zobaczę jak
taki gość wygląda ~~to co mu biega~~
POGO Ściemniasz?

PIXI Nie.

POGO Ściemniasz?

PIXI Nie!

POGO Ale...?

PIXI Ale po co?

POGO No właśnie: po co?

PIXI Przecież mówiłam ci, że chciałam coś sprawdzić. I nie
zaskoczyłeś mnie. Mam na myśli te drętwe gadki o nudzie i tak dalej...

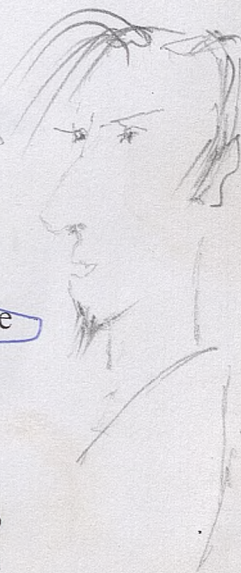
POGO To się w pale nie mieści! Ja tu doznaję wstrząsów, mrówy mi
chodzą po kręgosłupie, a ty sobie jaja robisz, co?

PIXI Przecież o to właśnie ci chodziło, co nie? Chodziło ci o to, żeby
"z perspektywy śmierci poznać smak życia". Czy nie taką palanciarską gadkę mi
zasuwałaś?

POGO Ale..

PIXI A wiesz co jest najgorsze? Najgorsze jest to, że dla takich jak ty
śmierć stała się kolejną pieprzoną rozrywką!

POGO ~~Zalewasz~~ *ZARAZ*



PIXI Nic tak nie podbija adrenaliny jak śmierć. Co? Niektórzy się duszą, żeby mieć silniejszy orgazm. Zaliczyłeś skoki na banji, surwiwal, kitesurfing, to sobie jeszcze zaliczysz umieranie. *To be cool, or not to be?* No nie?

POGO Pixi! Ja ci dobrze radzę, nie ~~wkurw~~ ^{poone}iaj mnie!

PIXI I nie mów do mnie Pixi. Mam na imię Patrycja.

POGO Patrycja?!

PATRYCJA Tak jak słyszysz. Patrycja.

POGO Patrycja? *(Może być SUPER)*

PATRYCJA I studiuję ~~psychologię~~ ^{psychologię}, socjologię

POGO ~~Psych~~ ^{Psych}...? Ale...?

PATRYCJA Ale co?

POGO To wszystko, co mówiłaś?

PATRYCJA Co mówiłam?

POGO No to... O tych ufolach i o supermarkecie?

PATRYCJA Niezłą idiotkę z siebie zrobiłam. Co?

POGO Ale po co?

PATRYCJA A może ja się właśnie tak lubię podkręcać? Co? Że kogoś wypuszczam i.... To taka gra.

POGO Gra?

PATRYCJA Może też się nudzę? ~~Przeczytałam to twoje ogłoszenie i~~ *(pomyślałam sobie, że dobrze się zabawię. i chciałam się zabawić.)*

POGO Moim kosztem!

PATRYCJA A co? Nie było kul?

POGO Owszem - było!

PATRYCJA To co chcesz?

POGO To się w pale nie mieści!

PATRYCJA Podobno tego właśnie chciałeś - żeby ci się w pale nie zmieściło! Dobra! Znudziło mi się. Spadam.

POGO Zaraz, zaraz! Co ty sobie, kurwa wyobrażasz? ~~Przechodzisz tu,~~ *(zabierasz mi czas i robisz ze mnie balona?)*

PATRYCJA ~~A może to jest moja misja?~~ *idę sobie*
(zabiera się do wyjścia)

POGO Przecież nie możesz tak sobie wyjść!

PATRYCJA A niby dlaczego?

POGO Zrobiłaś ze mnie ostatniego kretyna!

PATRYCJA Za bardzo się nie namęczyłam.

POGO Świnia!

PATRYCJA A tak na marginesie... W łóżku to było tak sobie...

POGO Co???

PATRYCJA ~~Co się tak wybaluszasz? Miał być kosmiczny seks! Nie~~ *tak się reklamowałeś?*

POGO ~~Teraz to już przegięłaś!~~

PATRYCJA I wiesz co? To był najslabszy punkt programu!

POGO Nie musiałaś tego mówić.

PATRYCJA To ~~nara~~. *(Prelec swoje kamerę!)*
(Patrycja wychodzi)

POGO *(krzyczy za nią na schodach)* Pixi! Patrycja! Poczekaj!
(Dziewczyna nie odpowiada)

POGO Patrycja! ~~Poczekaj!~~ Stój! To ważne!

(Patrycja wraca)

PATRYCJA ~~Byłam już na dole!~~ Jeśli to nie jest ważne...!

POGO Patrycja... bo...

PATRYCJA No co? Powiedźże wreszcie!

POGO A jeśli... ~~Wiesz to ja?~~

PATRYCJA ~~Ja wiem?~~

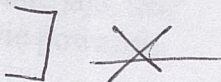
POGO Jednego nie wzięłaś pod uwagę.

PATRYCJA Czego?

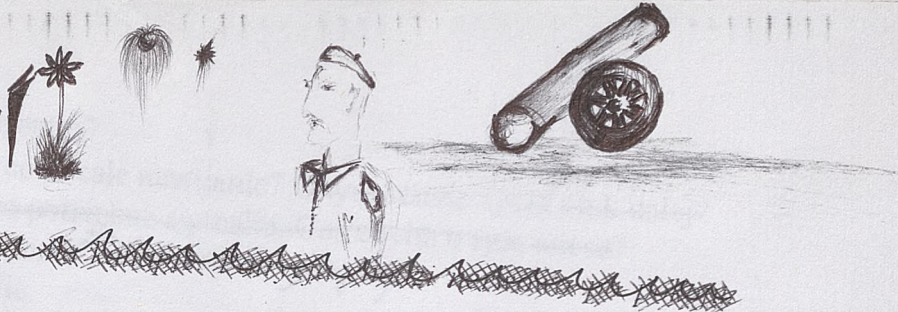
POGO A jeśli to ja go mam?

PATRYCJA Co masz?

POGO A jeśli to ja mam HIV-a?



ODSŁONA IV



PATRYCJA Robisz sobie ze mnie jaja, tak?

POGO Przeciwnie. Teraz mówię poważnie.

PATRYCJA Jeśli to żart, to...

POGO Nie wpadłaś na to? Co?

PATRYCJA Nie. Nie wpadłam.

POGO Taka byłaś mądra!

PATRYCJA Odpieprz się!

POGO No to co - jeśli jestem dodatni?

PATRYCJA Nie jesteś.

POGO Skąd wiesz? Przecież się nie znamy.

PATRYCJA Nie jesteś!

POGO A jeśli jestem?

PATRYCJA Ale przecież dałeś to cholerne ogłoszenie?

POGO Może chciałem spotkać kogoś... Kogoś w takiej samej sytuacji, móc się bezpiecznie kochać...

PATRYCJA Ściemniasz?!

POGO A jeśli nie?!

PATRYCJA Ściemniasz?!

POGO A jeśli nie?!

PATRYCJA Kurwa! Powiedz, że wciskasz mi kit!

POGO A jeśli nie?

~~PATRYCJA przysiadła na materacu~~

PATRYCJA A jeśli nie?

POGO No właśnie! Co - jeśli nie?

PATRYCJA Jeśli nie... ~~jest~~

POGO ~~Widzisz?~~ ~~Widzisz~~ ~~jaka jesteś~~ ~~pieprzoną~~ ~~idiotką?~~ ~~Widzisz?~~ ~~chodę~~

Misji ci się zachciało?

PATRYCJA Pogo!

POGO I nie nazywaj mnie Pogo.

PATRYCJA A jak?

POGO Mam na imię... Mam na imię Patryk.

PATRYCJA Patryk?

PATRYK Patryk! Pogo to ~~był mój pies~~ ~~też ściema~~. Tak się wabił mój pies.

PATRYCJA ~~(Twój pies)~~

PATRYK ~~(Może ja też lubię sobie pograć? Co?)~~

PATRYCJA Nie wierzę ci.

PATRYK Jak chcesz! Ale dobrze ci radzę - idź się zbadaj! Wiesz - przypadkowy seks!

PATRYCJA ~~(Jesteś cholemnym) sukinsynem!~~ ~~(Cholemnym) sukinsynem)~~

PATRYK A ty? A ty co? ~~[Ja też lubię się podkręcać]~~ To masz!

PATRYCJA Ale przecież...

PATRYK ~~Co przecież?~~

PATRYCJA Po co to całe nawijanie? O ~~tym sensie życia i tak dalej?~~

PATRYK W grze potrzebne są realia. Coś chyba o tym wiesz?

PATRYCJA I co teraz?

PATRYK Co? Nic.

PATRYCJA Jak to nic?

PATRYK Stało się! ~~Taka mądra jesteś!~~ Studentko ^{soyō} psychologii!

PATRYCJA Patryk!

PATRYK Co znowu?

PATRYCJA Przytul mnie.

PATRYK Co?

PATRYCJA No przytul mnie. Tak po prostu.

PATRYK Po co?

PATRYCJA Jak to po co?

PATRYK No po co?

PATRYCJA Nic nie rozumiesz.

PATRYK Jeszcze się do mnie przywiążesz i będzie.

PATRYCJA Coś ty. Do ciebie?

(~~Patryk przytula ją, siedzą objea w milczeniu~~)

PATRYK Chyba mi się już nie chce.

PATRYCJA Co ci się nie chce?

PATRYK Nic mi się nie chce.

PATRYCJA To już wiem.

PATRYK To co?

PATRYCJA Patryk!

PATRYK Co?

PATRYCJA Podobam ci się?

PATRYK A bo co?

PATRYCJA Nic. Tak pytam.

PATRYK Tak. Chyba tak.

PATRYCJA To powiedz mi to!

PATRYK Jesteś w porzo.

PATRYCJA Tylko tyle?

PATRYK Jesteś totalnie w porzo.

PATRYCJA I co dalej! No mów!

PATRYK ~~Co dalej?~~

PATRYCJA ~~Rozwiń to jakoś.~~

PATRYK Nie wiem. Nie potrafię. Daj mi spokój!

PATRYCJA To ja chyba już pójdę.

PATRYK Jak chcesz. Możesz jeszcze zostać. Może... Może chcesz

pogadać?

PATRYCJA Pogadać?

PATRYK No pogadać!

PATRYCJA A o czym?

PATRYK Nie wiem. O czymś. Pogadać. O życiu. O czymkolwiek.

PATRYCJA Pogadać? Czemu nie?

PATRYK No to już! Pytaj!

PATRYCJA Nie wiem o co.

PATRYK O cokolwiek

PATRYCJA Kiedy nie wiem.

PATRYK Zapytaj mnie... Zapytaj mnie czy się boję.

PATRYCJA Patryk! A ty się nie boisz?

PATRYK Czego?

PATRYCJA Jak to czego? Śmierci. Nie boisz się śmierci? Przecież jak się ze mną Kochałeś!

PATRYK Coś ty!

PATRYCJA Powaga? Nie bałeś się?

PATRYK Śmierci? A czego tu się bać?

PATRYCJA Nie szpanuj!

PATRYK Nie szpanuję. Nie boję się.

PAULA Nie wierzę ci.

PATRYK To łatwe. Tyle razy widziałem.

PATRYCJA Gdzie widziałeś?

PATRYK Jak to gdzie? W telewizji.

PATRYCJA W telewizji. Ale...

PATRYK Ale co?

PATRYCJA Nie boisz się, że to może... Że to może być trochę inaczej?

PATRYK Jedyne, czego się boję to, że pewnego dnia mógłbym nie zauważyć, że już nie żyję.

PATRYCJA Pięknie powiedziane. Ale to też banał.

PATRYK Wszystko jest banałem.

PATRYCJA A ty w ogóle wiesz co to jest śmierć?

PATRYK Jasne, że wiem.

PATRYCJA No to co?

PATRYK Teraz ty robisz ankietę?

PATRYCJA Chcę wiedzieć.

PATRYK Śmierć? Przechyćcie jak każde inne. Mocno przereklamowane.

PATRYCJA Ale przed chwilą mówiłeś coś innego.

PATRYK Zmieniłem zdanie. Już mnie nie kręci.

PATRYCJA A co cię kręci?

PATRYK Nie wiem. Chyba nic.

PATRYCJA Nic?

PATRYK Nie wiem. Nic już nie wiem.

PATRYCJA A ja wiem.

PATRYK Co wiesz?

PATRYCJA Zabiłeś kogoś?

PATRYK Zwariowałaś?

PATRYCJA Pytam, czy kogoś zabiłeś.

PATRYK Nie. Nikogo nie zabiłem.

PATRYCJA A nie chciałbyś spróbować?

PATRYK Totalnie ci odbiło.

PATRYCJA Czemu nie? To przecież łatwe. Nie widziałeś w telewizji?

PATRYK Przestań pieprzyć.

PATRYCJA Ale dlaczego? Patryk! Przecież to łatwe! Nie widziałeś? Przecież tyle razy to widziałeś! Wystarczy trochę mocniej uderzyć!

POGO: Daj spokój

Pixi: No już! Dalej! Chceśes się pogodzić
podchwycając? To przenie! Mnie okarzę!
Złotyś ostry jazde! No już! Pokaż
mo. co cię stać!

POGO: Zrozumiałem ci. Daj mi spokój!

Pixi: Tchoz! Lubiej się meqacksszczualnie walupcar!
Zup na maksa!

POGO: Datujcie! Dobnie ci radzę!

Pixi: Tchoz! Tchoz!

POGO: Prestau!

Pixi: Impotent! Mgliki wafeli!

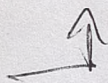
POGO: Prestau! Mnie ci! Prestau!

Pixi: No to chodz! Chodz! Drob to!

Pokaz, jali z Ciebie ostry dokas!

POGO: Nie wzdrywaj mnie!

Pixi: Wiohin? wiohin, jali jesteś ciemnieli?



O! ~~(Wzrostła jak kłosa!)~~ Na przykład tym! No! Już! Albo przycisnąć poduszką!
Spróbuj! Przecież jeszcze tego nie zaliczyłeś!

← PATRYK Daj spokój.

PAATRYCJA Znowu tchórzysz!

PATRYK Powiedziałem ci! Daj mi spokój!

PATRYCJA Tchórz! ~~(Cholerny tchórz!)~~ "Lubię się megaekstremalnie nakręcać! Żyje na maksa!" ~~(To wszystko ściemna!)~~

PATRYK Patrycja! Dobrze ci radzę...

PATRYCJA No już! Dalej! Chciałeś się porządnie podchajcować? To proszę! Masz okazję! Mnie i tak już nie zależy! Pozwalam ci! Daję ci to! Proszę! Czemu nie? Zaliczysz ostrą jazdę! No! Już! Pokaż na co cię stać!

PATRYK ~~(Zwariowałaś)~~ To nie jest śmieszne.

← PATRYCJA Rusz się! Śmierć jest fajna. Walisz w kogoś serią i jeszcze zdobywasz za to punkty! ~~(Przechodzisz na wyższy poziom!)~~ ~~(Wygrywasz!)~~ No już! Zasuway! ~~(Pokaż na co cię stać!)~~

PATRYK Odwaliło ci! *Popchało Cię*

PATRYCJA Bo się boisz! ~~(Zwyczajnie się boisz!)~~ ~~(Bo tylko strugałeś twardziela)~~ Surwiwał! Skoki na banji! Kitesurfing! A jak przychodzi co do czego to rozdeptana żaba! ~~(Broda ci lata)~~

PATRYK ~~(Świnia! Normalna świnia!)~~ *Zaułnuj nija*

PATRYCJA ~~(Megaloman! Snob! I tchórz!)~~ Tchórz! Tchórz!

PATRYK Przestań! ~~(Proszę cię)~~

PATRYCJA Impotent! ~~(Miękki wałek)~~

PATRYK Przestań. ~~(Do cholery)~~ Mówię ci! Przestań!

PATRYCJA No to chodź! Chodź! Zrób to! Pokaż, jaki z ciebie ostry koles!

PATRYK Nie wkurwiał mnie!

PATRYCJA Widzisz? Widzisz, jaki jesteś cieniutki? ~~(Maminsynek! Przekarmiony dzidzius!)~~ No chodź! Pokaż na co cię stać! Zafunduj sobie megaekstremalną jazdę!

~~(Nawet nie wiesz na jakiej drodze się znajduje! Nie masz pojęcia!)~~
~~(Nawet nie wiesz na jakiej drodze się znajduje! Nie masz pojęcia!)~~
~~(Nawet nie wiesz na jakiej drodze się znajduje! Nie masz pojęcia!)~~

PATRYK Patrycja! Patrycja!

~~(Nawet nie wiesz na jakiej drodze się znajduje! Nie masz pojęcia!)~~

PATRYK Pati! Patrycja! Ja tylko żartowałem! Co ci jest? Pati!

PATRYK O Boże! Patrycja! Proszę cię! Rusz się! Powiedz coś!

Wskazuj
~~(Patrycja nadal nie daje znaku życia! Patryk stała obok niej w kucki!)~~
~~(Chodziła głowa i ramiona!)~~

PATRYK Patrycja! Posłuchaj! Ja... Ja muszę ci coś powiedzieć.
~~(Słyszysz? Nie. Nie słyszysz.)~~ Patrycja! Posłuchaj! Proszę cię. ~~(Przez chwilę słuchaj uważnie.)~~ Co? Patrycja! Bo wiesz... Ja... Ja nie mam tego... Wiesz, co ci mówiłem. Pytasz: czego? Tego, co ci powiedziałem. Nie mam. No tego HIV-a. Nie mam go. Pytasz: jak to? Zwyczajnie - nie mam. Pytasz: dlaczego wcisnąłem ci kit? Dlaczego? Bo mnie wkurwiłaś! Bo mi wcisnęłaś kit! I wymyśliłem to, żeby ci dowalić. Tak! Odbiło mi! Wiem, że mi odbiło. Ale wkurzyłem się, że zrobiłaś mnie w balona. Mówisz, że zasłużyłem? Co? Jasne. Jasne, że

Prone, Ciego nie nam tego. Wlewifa s mnie
~~zasłużyłem. To było głupie. Masz rację. To było głupie. Głupi kawał. Tak. Masz rację. Już nie będę. Patrycja! Pogadajmy jeszcze trochę. Wiem. Nie lubisz gadać, ale proszę cię, powiedz coś. Opowiedz mi jeszcze coś o sobie. Cokolwiek. Może być jeszcze raz to samo. Powiedz mi co robisz, co lubisz jeść i gdzie chciałabyś się urodzić! Opowiedz mi o tym. A potem mnie o coś zapytaj. Tak, żebym wiedział, że chcesz coś o mnie wiedzieć. Zapytaj mnie dlaczego chciałem to zrobić. Patrycja! Proszę cię! Odezwij się! Przecież w końcu coś nas łączy! Pati! Przecież nie możemy... Patrycja! Tyle razem przeżyliśmy! Proszę cię! Nie możemy się tak rozstać. Bez słowa! (Patryk zaczyna głośno szlochać z głową ukrytą w ramionach, po chwili lka trochę ciszej, a wtedy rozlega się głos Patrycji.)~~ *Nie możemy się tak rozstać, Patrycja!*

~~PATRYCJA No dobra już dobra. Bo się jeszcze posikasz.~~

~~PATRYK Patrycja? Ty?!~~

~~PATRYCJA Super było co?~~

~~PATRYK Ty idiotko! Ty cholerna idiotko! Pojechało Cię? Ty chyba jesteś pójebane~~

~~PATRYCJA Ale miałaś głupią minę! Ja nie mogę! (zanosi się od śmiechu)~~

~~PATRYK Opanuj się! Zabawa się skończyła.~~

~~PATRYCJA Tak? A ja myślałam, że dopiero się zaczyna! Co jeszcze wymyślimy?~~

~~PATRYK Daj spokój! Mam dosyć.~~

~~PATRYCJA To spróbuj teraz! Spróbuj! Może *zacić z paralem* *uobme* *smaku* *ci sól z powrotem* *smaku* będzie smakować!? Albo cukier?!~~

~~PATRYK Przestań już! Wystarczy!~~

~~PATRYCJA Może tobie wystarczy. Mnie - nie!~~

~~PATRYK Patrycja!~~

~~PATRYCJA Co znowu?~~

~~PATRYK To dziwne... Ale...~~

~~PATRYCJA Ale co?~~

~~PATRYK Wiesz, kiedy myślałem, że coś ci się stało...to... Chyba coś nas już łączy? Co?~~

~~PATRYCJA Jasne! Jasne, że nas łączy.~~

~~PATRYK Patrycja!~~

~~PATRYCJA Co?~~

~~PATRYK Tak czuję...Nie. Nie wiem.~~

~~PATRYCJA A ja wiem.~~

~~PATRYK Co?~~

~~PAATRYCJA Wiesz co nas łączy? Co to jest?~~

~~PATRYK Nie wiem.~~

~~PATRYCJA To proste. Nas łączy śmierć. Po prostu śmierć.~~

~~PATRYK Co ty chrzanisz?~~

~~PATRYCJA Nie czujesz? (Ona tu cały czas wisi w powietrzu. Nad nami. Tu i tutaj. Widzisz? Unosi się w powietrzu. Jak ten celuloidowy gadzet.~~

~~PATRYK Odrabalo ci? *niepokoju*~~

~~PATRYCJA Krąży nam w żyłach jak narkotyk... Nie, to jest nawet lepsze niż narkotyk. Zero *substancji* *świadomości* *informacji* chemicznej, a adrenalina ci skacze. Możesz to mieć w każdej chwili. Wystarczy sama *informacja*. Czegoś się dowiadujesz i wszystko się zmienia. Nieważne czy to jest prawda czy nie. *Lieży się informacja*~~

PATRYK Przestań. ~~To nie ma sensu.~~

PATRYCJA ~~Nie nie ma sensu.~~ Tylko jedno się liczy.

PATRYK Co się liczy?

PATRYCJA Zabawa. Total fan.

PATRYK ~~Co dalej?~~

PATRYCJA ~~Nie. Pobawiliśmy się.~~

PATRYK Chodź. Położymy się.

PATRYCJA Położymy się? A po co?

PATRYK Po nic. Tak po prostu. Koło siebie. " "

PATRYCJA I co?

PATRYK I nic. Poleżymy sobie. Odpoczniemy.

PATRYCJA Poleżymy sobie?

PATRYK Blisko siebie.

PATRYCJA Jak chcesz. Możemy poleżeć.

~~PATRYK Jestem zmęczony.~~

~~PATRYCJA W końcu trochę pogadaliśmy.~~

PATRYK Patrycja!

PATRYCJA Co?

PATRYK Wiesz co?

PATRYCJA No co?

PATRYK Właściwie...

PATRYCJA Właściwie co?

PATRYK Właściwie to ty chyba jesteś ładna.

KONIEC

dlugie swaŕto
zgosiŕie!

PROBY

28.12.04 ① 10"
29.12.04 ② 10"
4.01.05 10" 18" ③
4.01.05 18" ④
5.01.05 10" ⑤
6.01.05 10" ⑥
13.01.05 18⁰⁰ ⑦?
14.01.05 10⁰⁰ ⑧?
14.01.05 18⁰⁰ ⑨ + rep.
15.01.05 9⁰⁰-12⁰⁰ (rep) 10 good.
15.01.05 18⁰⁰-22⁰⁰ (rep) 11.
16.01.05 10⁰⁰-14⁰⁰ (rep) 12
18.01.05 ~~10⁰⁰~~ 11⁰⁰-15⁰⁰ (rep) 13
18.01.05 18⁰⁰-22⁰⁰ (rep) 14
19.01.05 10⁰⁰-14³⁰ rep. 15.
27.01.05 18"-22" mop 16
28.01.05 18"-22" mop 17
29.01.05 10"-14" mop 18
30.01.05 10"-14" 19 rep.
1.02.05 10"-14" 20 rep
1.02.05 18"-22" 21 rep.
2.02.05 10"-14" 22 rep.
3.02.05 10"-14" 23 rep.
4.02.05 10"-14" 24 rep.
4.02.05 18"-22" 25 rep.
5.02.05 10"-15" 26 rep.
8.02.05 10"-14" 27 mop
8.02.05 18"-22" 28 mop
9.02.05 10"-14" 29 rep
9.02.05 18"-22" 30 rep
10.02.05 10"-14" 31 rep
10.02.05 18"-22" 32 rep
11.02.05 10"-14" 33 rep
11.02.05 18"-22" 34 rep

14.02.05 35 rep. 14"-19"
15.02.05 11"-14" 36 rep
15.02.05 18"-22" 37 rep
16.02.05 10⁰⁰-14" 38 rep
16.02.05 18⁰⁰-22⁰⁰ 39 rep
17.02.05 10⁰⁰-14" 40 rep
17.02.05 18⁰⁰-22⁰⁰ 41 rep.
18.02.05 12"-15" 42
19.02.05 10"-13" 43
19.02.05 18"-22" 44
20.02.05 10"-14" 45
22.02.05 10"-14" 46
26.02.05 10" 15" 47
27.02.05 11" 48
28.02.05 18⁰⁰-22⁰⁰ 49
1.03.05 10"-14" 50
1.03.05 18"-22" 51
2.03.05 10"-14" 52
2.03.05 18"-22" 53
3.03.05 10"-14" 54
3.03.05 18"-22" 55
4.03.05 19"-20" 1
5.03.05 19"-20" 2
~~6.03.05 19"-20" 3~~
7.04.05 15"-18" 56 Pb.
1.04.05 19"-20" 4
22.04.05 19" 5
23.04.05 19 6
19.05.05 19" 7
20.05.05 19" 8
21.05.05 19" 9
10.06.05 19" 10
11.06.05 19 11
21.07.05 19" 12
22.07.05 19" 13
21.09.05 18"-Prb. ①
22.09.05 19" 14
30.09.05 18" 15 W.
11.10.05 18" 16 W.